

Scena polityczna w Rosji: idą zmiany

Jadwiga Rogoża

4 kwietnia w Rosji weszła w życie ustawa liberalizująca system partyjny, w tym upraszczająca proces rejestracji partii politycznych (tylko ugrupowania o takim statusie mogą brać udział w wyborach). Najważniejsza zmiana to zmniejszenie wymogu liczebności partii z 40 tysięcy do 500 członków. Uproszczona została też sama procedura rejestracji. Jednocześnie zachowany został tryb rejestracji na mocy decyzji organu rządowego – Ministerstwa Sprawiedliwości. Państwo zachowuje też wiele nieformalnych instrumentów kontroli nad sceną partyjną, w tym kontroli nad finansami partyjnymi (dotacjami państwowymi i darowiznami od prywatnych sponsorów).

Komentarz

- Liberalizacja ustawy partyjnej jest odpowiedzią władz na eskalację aktywności protestacyjnej obserwowanej w Rosji od jesieni 2011 roku (kolejnym takim gestem ma być przygotowywana obecnie ustawa o przywróceniu bezpośrednich wyborów gubernatorów). Demonstrując skłonność do ustępstw, władze liczą jednocześnie, iż zmiany te nie zagrażą dominacji „partii władzy” Jednej Rosji, a niski próg liczebności partii spowoduje rozdrobnienie opozycyjnego elektoratu: powstanie wiele ugrupowań, które będą ze sobą rywalizować, a w efekcie nie zyskają większego poparcia.
- Na obecnym etapie nie da się przesądzić, czy te kalkulacje władz się powiodą. Jednak pewne jest, iż po wejściu w życie ustawy liczba partii politycznych znacznie się zwiększy – dzisiaj w Rosji istnieje tylko 7 oficjalnie zarejestrowanych partii. Można się spodziewać zarejestrowania zarówno partii demokratycznych (m.in. PARNAS skupiającej część opozycji na czele z Borysem Niemcowem i Władimirem Ryżkowem oraz partii Michaiła Prochorowa, wsparcie dla której zapowiada b. minister finansów Aleksiej Kudrin), jak i nacjonalistycznych (w resorcie sprawiedliwości nacjonaliści już złożyli liczne wnioski). Z inspiracji władz mogą powstać ugrupowania mające przejmować część sympatyków opozycji. Dodatkowo zmiany organizacyjne mogą dotknąć już istniejące partie, w tym w „partię władzy” Jedną Rosję czy lewicową Sprawiedliwą Rosję, z powodu zużycia się formuły tych ugrupowań, spadku poparcia oraz konfliktów wewnętrznych.
- Liberalizacja ustawodawstwa partyjnego może sprzyjać instytucjonalizacji rozproszonego dotąd ruchu protestu, zwłaszcza biorąc pod uwagę obserwowany w Rosji w ostatnich miesiącach wzrost aktywności politycznej społeczeństwa, w tym na szczeblu lokalnym. Zaangażowanie takie można było obserwować w Moskwie, gdzie wraz z wyborami prezydenta (4 marca) odbyły się wybory samorządowe, w których 1/3

wszystkich mandatów zdobyli opozycyjni lub niezależni radni. Opozycyjni politycy z dużą przewagą wygrali też wybory merów w Togliatti (18 marca) i Jarosławiu (1 kwietnia), a wielu obywateli uczestniczyło w nich w charakterze obserwatorów. Wyborom, które sygnalizują przełamywanie trendu pełnej dominacji Kremla na scenie politycznej, towarzyszą coraz liczniejsze postulaty przywrócenia bezpośrednich wyborów gubernatorów i decentralizacji polityki regionalnej. Testem dla „nowej” sceny partyjnej i społecznego zaangażowania w procesy polityczne, ale także dla władz Rosji, mogą okazać się jesienne wybory regionalne, które odbędą się w 10 rosyjskich regionach w październiku br.